

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie oskarżonej o wykroczenie z art. 65 § 4 kks

Czy dla realizacji odmiany paserstwa akcyzowego w postaci nabycia (art. 65 § 1 kks w zw. z art. 65 § 4 kks) konieczne jest objęcie we władztwo fizyczne (apprehensio) wyrobu akcyzowego przez nabywcę?

UZASADNIENIE

Przedstawione zagadnienie prawne powstało na tle następującej sytuacji procesowej.

U. S. została oskarżona o to, że nabyła w nieustalonym miejscu, nie później niż w dniu 22 kwietnia 2013 r., wysłany w przesyłkach kurierskich o nr [...], nadany przez nieustaloną osobę towar w postaci 6 kg tytoniu do palenia nieoznakowanego znakami akcyzy, a którym na podstawie towarzyszących okoliczności powinna i mogła przypuszczać, że stanowią przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 kks, na którym to towarze ciążyła należność podatku akcyzowego w wysokości 3.849,00 zł, tj. o wykroczenie skarbowe określone w art. 65 § 4 kks.

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r. sygn. [...] uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzuconego jej wykroczenia, uznając, że w sprawie mamy do czynienia z niekaralnym usiłowaniem, gdyż w ocenie Sądu dla nabycia rzeczy przez pasera konieczne jest uzyskanie przez niego całkowitego (fizycznego) władztwa nad rzeczą, gdy tymczasem w sprawie tytoń będący przedmiotem wykroczenia został znaleziony i zatrzymany w firmie kurierskiej, a zatem nie dotarł do zamawiającej go oskarżonej, która nadto za niego nie zapłaciła (miała uiścić należność kurierowi). Sąd Rejonowy odwołał się na poparcie swego stanowiska do poglądu T. Grzegorzcyka zawartego w Komentarzu do art. 65 kks (Lex teza 4), jak

też do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1986 r., II KR 315/86, OSNKW 1987, nr 7-8, poz.67, uznając iż wyrażają one stanowisko o konieczności wejścia w fizyczne posiadanie rzeczy jako warunku dokonania paserstwa w postaci nabycia rzeczy (na marginesie należy podnieść, że T. Grzegorzczuk w cytowanym komentarzu nie wyraża poglądu, jaki mu przypisuje Sąd Rejonowy). Od powyższego wyroku apelację wniósł Urząd Celny, który wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, że sprawca czynu zabronionego nie wszedł w posiadanie zamówionego tytoniu ponieważ jego czyn „zatrzymał się na etapie usiłowania”. W uzasadnieniu apelacji skarżący odwołał się do przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umowy sprzedaży, przeniesienia posiadania, zwracając uwagę na art. 544 kc regulujący sprzedaż za pośrednictwem przewoźnika. Nadto powołał wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu w sprawie IX Ka 337/13 odnoszący się do podobnego zagadnienia jakie występowało w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że przy rozpoznawaniu sprawy wyłoniło się zagadnienie prawne przedstawione wyżej. Na wstępie należy zauważyć, że przy dokonywaniu wykładni odmiany paserstwa akcyzowego w postaci nabycia, ma niewątpliwie zastosowanie dorobek doktryny i orzecznictwa wypracowany na tle paserstwa uregulowanego w kodeksie karnym. Wszyscy zgodnie podnoszą, że nabycie to uzyskanie władztwa nad rzeczą przez nabywcę od osoby nią władającej za obopólną zgodą. Nabywanie odnosi się przede wszystkim do takich aktów, które mogłyby przenieść własność na tego kto daną rzecz nabywa, gdyby zbywca miał tytuł do przeniesienia własności. Będą nimi zwłaszcza umowy sprzedaży, zamiany oraz darowizny. Umowa o przeniesienie własności ma charakter konsensualny; do przeniesienia własności oprócz zgodnych oświadczeń woli co do zasady nie wymaga wydania rzeczy. To (wydanie) nie zawsze jest też konieczne dla przeniesienia posiadania, gdyż to może być realizowane przez samą umowę (art. 349-351 kc). Dotyczy to w szczególności rzeczy oznaczonych co do gatunku, z jakimi niewątpliwie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, skoro tytoń należy do kategorii rzeczy, których cechuje zastępowalność. Stąd też jak się wydaje używa się przy paserstwie akcyzowym pojęcia wejście w posiadanie np. tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 lutego 2013 r. III KK 158/12 (OSNKW 2013/5/45), co nie jest tożsame z punktu widzenia prawa cywilnego z fizycznym uzyskaniem władztwa nad rzeczą. Przy stosowaniu przepisów prawa cywilnego odnośnie rozumienia pojęcia „nabywa”,

należy mieć na względzie, iż mogą one być pomocne do interpretacji z tym zastrzeżeniem, że w ogóle przy paserstwie mamy do czynienia z czynnością dotkniętą nieważnością z mocy przepisu art. 58 § 1 kc, a więc nie mogąca skutkować przeniesieniem praw na nabywcę.

Przedstawiona wyżej problematyka, a to chwili dokonania formy paserstwa nabycia i rozgraniczenie jej od usiłowania, była przedmiotem licznych wypowiedzi w doktrynie. Tak E. Szwedek (Paserstwo w polskim prawie karnym Poznań 1960, s.61-62) i O. Chybiński (Paserstwo w prawie karnym Warszawa 1962, s.42-43) uznawali, że przy paserstwie w formie nabycia konieczne jest uzyskanie rzeczy jako takiej i jeżeli to nie nastąpiło, to w szczególności samą umowę nabycia należy kwalifikować jako usiłowanie paserstwa, jeśli zachowania w ogóle skierowane były bezpośrednio ku urzeczywistnieniu zamiaru nabycia lub przyjęcia rzeczy. Stanowisko to spotkało się z krytyką autorów późniejszych monografii dotyczących przestępstwa paserstwa (E. Pływaczewski: Przestępstwo paserstwa w ustawodawstwie polskim, Toruń 1986, s.82-86; B. Świątkiewicz: Przestępstwo paserstwa w polskim prawie karnym, Warszawa 1989, s.47-49; K. Indecki: Przestępstwo paserstwa w kodeksie karnym z 1969 r. Analiza dogmatyczna, Łódź 1991, s.62-65). Sprowadzają się one do poglądu, że momentem dokonania nabycia jest chwila zawarcia umowy, która co do zasady nie wymaga wydania rzeczy. Podobnie jak ci ostatnio wymienieni autorzy ujmują tę odmianę B. Michalski (Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz pod adresem A. Wąska, Warszawa 2005, t.II, s.1035- - teza 12). Sąd Okręgowy skłania się do tego ostatnio zaprezentowanego stanowiska, gdyż skoro przy nabyciu mamy na ogół do czynienia z umową kupna-sprzedaży, to co do zasady – na co słusznie zwrócił uwagę Urząd Celny – dla realizacji nabycia wystarczy sama możliwość objęcia rzeczy w posiadanie będącego następstwem zgody na nabycie jej (rzeczy). Z drugiej strony nie sposób nie zauważyć, że występuje odmiana paserstwa w postaci przyjęcia, z którą niewątpliwie łączy się objęcie rzeczy we władztwo fizyczne i jak słusznie zauważa B. Świątkiewicz (op.cit. s.67) pod tą formę podpadają zachowania, które nie są nabyciem. Dalsze wątpliwości wiążą się z powołanym przez Sąd Rejonowy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1986 r. II KR 315/86 (OSNKW 1987/7-8/67) przytaczanym w komentarzach do kodeksu karnego (np. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz pod red. A. Zolla, Warszawa 2008, t.III. s.416). Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że czasownikowe znamię „nabywa” oznacza uzyskanie władztwa nad rzeczą za zgodą

osoby władającej nią dotychczas i zbywającej na rzecz nabywcy, dodając iż z reguły będzie to sprzedaż, zamiana, darowizna. W rozpoznawanej sprawie, Sąd Najwyższy uznał jednak, że mamy do czynienia z usiłowaniem nabycia, skoro nabywane rzeczy nie zostały wydane fizycznie (były zakopane). Pogląd ten spotkał się z krytyką E. Pływaczewskiego (glosa do tegoż wyroku: Problemy Praworządności 1988/6 s.69-73). Jak się wydaje, kwestia rozumienia pojęcia nabycia jako odmiany paserstwa w orzecznictwie nie jest ujmowana jednolicie, czego przykładem mogą być w szczególności rozważania Sądu Okręgowego w Toruniu w sprawie przytoczonej w apelacji Urzędu Celnego.

Zaprezentowane wyżej stanowiska, a w szczególności występujące różnice tak w doktrynie jak i w orzecznictwie (zwraca uwagę, że tak naprawdę Sąd Najwyższy wprost nie zajmował się tym zagadnieniem) co do momentu dokonania nabycia i rozróżnienia od usiłowania – prowadzą do konstatacji, iż wyłoniło się w sprawie zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy dokonanej nie przez sąd rozpoznający apelację ale przez Sąd Najwyższy.

/km/